

BUDOWNICTWO. TRUDNY OKRES DLA WYROBÓW DREWNIANYCH

Na rynku dominuje stolarka z tworzyw sztucznych

Budownictwo zaczyna się rozpędzać. Potwierdza to rosnąca ilościowa sprzedaż stolarki budowlanej, przy stojących w miejscu cenach okien i drzwi.

W ostatnich dziesięciu latach zmieniła się zdecydowanie struktura sprzedaży stolarki budowlanej. Jeszcze w 1996 r. dominowały w niej okna drewniane, podczas gdy w 2005 r. aż 75 proc. rynku należało do okien z tworzyw sztucznych. Branża jest bardzo rozdrobniona, funkcjonuje w niej około 3 tys. firm.

– W rezultacie sprzedaż trzech największych producentów tak zwanych okien tworzywowych – Drutexu Bytów, Dobroplastu Zambrów i Oknoplastu Kraków – wyniosła tylko 450 mln zł przy sprzedaży całej branży wynoszącej około 3 mld zł – ocenia Robert Klos, wiceprezes Związku Producentów Dostawców i Dystrybutorów Polskie Okna i Drzwi.

Sprzedaż stolarki z tworzyw sztucznych jednak rośnie, podczas gdy stolarka drewniana ma coraz mniejszy udział w rynku. W ubiegłym roku sprzedaż trzech największych producentów stolarki drewnianej: firmy Urzędowski, Stolbud Włoszczowa i Stolarka Wołomin, wyniosła na rynku krajowym około 200 mln zł – była więc o około 100 mln zł mniejsza niż w roku poprzednim. Tendencję tę potwierdza Janusz Majchrzak, prezes spółki Sokółka Okna i Drzwi.

– W ubiegłym roku w naszej firmie sprzedaż stolarki drewnianej była na rynku krajowym słabsza niż w roku poprzednim, wzrosła natomiast o około 10 proc. sprzedaż wyrobów z pcv, aluminium i konstrukcji stalowych – mówi Janusz Majchrzak. Dodaje, że równocześnie zwiększył się zdecydowanie eksport okien drewnianych, bo o 40 proc., i wyniósł około 16 mln zł. Z eksportu zadowolony jest też Piotr Lutek, dyrektor do spraw rozwoju w firmie Natura z Bełżca, w okolicach Tomaszowa Lubelskiego.

– Sprzedaż naszych okien i drzwi oraz między innymi mebli ogrodowych zwiększyła się w ubiegłym roku o 10 proc. do 60 mln zł. Zawdzięczamy to w dużej mierze wejściu na rynek angielski i irlandzki ze stolarką budowlaną – mówi Piotr Lutek. Spodziewa się, że ten rok będzie prawdopodobnie jeszcze lepszy.

– Oczekujemy, że nasza sprzedaż zwiększy się o około 25 proc. Jednak nie tylko ze względu na zwiększony eksport, ale także z powodu widocznego już ożywienia na polskim rynku budowlanym – akcentuje Piotr Lutek.

Przy ogromnej konkurencji na rynku krajowym ceny stolarki budowlanej utrzymują się od kilku lat na tym samym poziomie, niektórych wyrobów nawet spadają. To sprawia, że wiele firm nie ma środków na inwestycje.

– W przyszłości należy się spodziewać nasilenia procesów konsolidacyjnych w branży oraz wzrostu cen stolarki budowlanej – twierdzi Robert Klos.

Nadzieję na rozwój branży stwarza wczorajsza zapowiedź resortu budownictwa, że przy sprzedaży domów i mieszkań o powierzchni do 350 mkw. utrzymana zostanie obniżona do 7 proc. stawka VAT (miała ona zniknąć z końcem 2007 r.).

